

Bohater spod Monte Cassino ze Starej Rawy

data aktualizacji: 2019.05.24 autor: Redakcja



Żołnierze polscy w obozie dla osób internowanych – st. strzelec B. Galik pierwszy (siedzi) od lewej.

18 maja przypada 75. rocznica bitwy o Monte Cassino. Tradycyjnie uroczystości odbędą się na pobliskim cmentarzu wojennym. Jednym z uczestników tej bitwy oraz kampanii włoskiej był plutonowy Bolesław Galik, żołnierz 15 Batalionu Strzelców „Wilków”. Syn Kazimierza i Florentyny urodził się 23 czerwca 1900 roku w Starej Rawie.

Zdobycie masywu Monte Cassino przypadło 2. Korpusowi Polskiemu, którym dowodził gen. Władysław Anders. W skład 2 KP wchodziła m.in. 5 Kresowa Dywizja Piechoty z 5 Wileńską Brygadą Piechoty, w skład której wchodziły, m.in.: 13 Batalion Strzelców „Rysiów”, 14 Batalion „Żbików” i 15 Batalion Strzelców „Wilków”.

18 maja 1944 r., w południe, na ruinach benedyktyńskiego opactwa plutonowy Emil Czech odegrał hejnał mariacki, ogłaszając victorię polskich żołnierzy. Po wojnie zniszczone zabudowania klasztoru odbudowano,

a Monte Cassino stało się jednym z najważniejszych symboli determinacji polskich żołnierzy.

Jednym z uczestników bitwy o Monte Cassino oraz kampanii włoskiej był plutonowy Bolesław Galik, żołnierz 15 Batalionu Strzelców „Wilków”. Urodził się 23 czerwca 1900 roku w Starej Rawie. Fakt narodzin i chrztu świętego zapisany został skrupulatnie w księdze parafialnej urodzin:

(...) dnia 1 lipca o godzinie 4. po południu stawili się, Kazimierz Galik szewc lat 35 oraz żona Florentyna z Lutkowskich lat 26 ze świadkami Marcinem Domaradzkim i Józefem Konorackim aby ochrzcić urodzone dnia 23 czerwca 1900 roku o 2. po północy dziecko płci męskiej o imieniu Bolesław. Rodzicami chrzestnymi byli Wincenty Jakubik i Anna Góral (...).

W 1907 roku Kazimierz Galik z żoną Florentyną, córką Sabiną i dorastającym synem Bolesławem opuścili Starą Rawę i przenieśli się do wsi Wólka Korabiewska, położonej wówczas w gminie wiejskiej Korabiewice z siedzibą w Puszczy Mariańskiej. W trakcie exodusu ludności z terenów dotkniętych przez działania wojenne w 1914 roku, obejmujące Puszcze Mariańską, rodzina Bolesława przeniosła się do wsi Żbików. Dzisiaj Żbików jest dzielnicą Pruszkowa k. Warszawy. Tam też w 1916 roku Bolesław ukończył szkołę powszechną, a w latach 1917-1920 uczył się ślusarstwa w fabryce Metallowa. W 1918 roku zakończyła się I wojna światowa.

Bolesław został powołany w szeregi Wojska Polskiego, do stacjonującego w Warszawie 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej (36 pp). Jednostka stacjonowała w garnizonie Warszawa, w koszarach przy ul. 11 Listopada po 2 Orenburskim Pułku Kozaków. Szeregowy Galik został zaprzysiężony w marcu 1920 r. w 36 pp. Leg. Akademickich w Warszawie. W jego zeszycie ewidencyjnym z sygnaturą Wojskowego Biura Historycznego, CAW II.53.12576 na stronie 10 w rubryce XX . Pobyt na froncie, udział w bitwach, zapisane jest: „(...) w 1918-20: w r. 1920 3 mies. front bolszewicki w 36 pp (...)”.

Po powrocie z wojska Bolesław pomagał ojcu prowadzić warsztat szewski, w którym zatrudnił nawet dwóch pomocników. W latach 1923-1925 uczył się i poznawał tajniki ślusarstwa w jednej z fabryk produkujących wyroby metalowe w Warszawie. W latach 1925-1933 pracował jako ślusarz w Zakładach Mechanicznych Ursus SA (nazwa od 1923 r.). W roku 1928 ożenił się i opuścił dom rodziców. Pięć lat później Bolesław zasilł szeregi pracowników fabryki w Pruszkowie, która powstała na gruncie zdewastowanej fabryki Troetzera. W nowej fabryce, wyposażonej w amerykańskie urządzenia, uruchomiono produkcję obrabiarek. W latach międzywojennych popularni pruszkowscy Mechanicy (wraz ze swoją drugą fabryką w Porębie koło Zawiercia) byli największym zakładem obrabiarkowym w Polsce.

W roku 1936 małżonkowie Bolesław i Józefa doczekali się córki, której nadano imię Urszula. Dla Bolesława była to zawsze ukochana „Dzidzia”. Rodzina Galików potrzebowała zatem większej przestrzeni życiowej. Bolesław wraz z bratem Marianem oraz siostrą Stanisławą postanowili kupić nieruchomość i zbudować na niej rodzinny wspólny dom. W dniu 30 czerwca 1937 roku w Pruszkowie nabyli niezabudowaną działkę w osadzie Stasin – dzisiejszy Piastów, gdzie wspólnymi siłami wybudowali wielorodzinny dom z cegły o dwóch kondygnacjach i balkonami od strony ulicy. Budowę ukończono w 1939 roku na krótko przed wybuchem II wojny światowej.



Przed 1 września 1939 roku Bolesław, jak również jego szwagier Władysław, otrzymali imienne karty powołania do wojska. Bolesław Galik w stopniu st. strzelca rez. piechoty do 5. Pułku Piechoty Legionów stacjonującego w Wilnie, natomiast jego szwagier Władysław Szadkowski w stopniu ppor. rez. saperów do Modlina (112 ksap. rez. - oddziału poza dywizyjnego Armii Modlin). Bolesław polecił rodzinie opiekę nad ciężarną żoną oraz trzyletnią wówczas córką Urszulą, a następnie udał się do Wilna, gdzie przydzielony został do jednej z kompanii rezerwowej w Ośrodku Zapasowym.

17 września o godzinie 4 rano wojska sowieckie Frontów Białoruskiego i Ukraińskiego w sile około 1 miliona żołnierzy przekroczyły wschodnie granice Polski, łamiąc postanowienia paktu o nieagresji z 1932 r.

Porucznik Edmund-Henryk Sarewicz, żołnierz polskiego września, w kwestionariuszu przeznaczonym dla oficerów Polskich Sił Zbrojnych, zapisał: „Dnia 18 września w nocy Ośrodek Zapasowy 1 DP Legionów opuścił Wilno kierując się ku granicy z Litwą. W dniu 19 września Ośrodek Zapasowy przekroczył granicę Litwy, a żołnierze zostali internowani”.

Bolesław Galik rozpoczął swoją wojenną tułaczkę od aresztowania 19 września w miejscowości Mejszagała (lit. Maišiagala), skąd został przewieziony do II obozu dla osób internowanych, który zlokalizowany był w miejscowości Rakiszki (lit. Rokiškės). Przebywał w obozach dla osób internowanych: VII obozie (fort V) w Kownie (lit. Kaunas), V obozie w Wyłkowyszkach (lit. Vilkaviškis). 15 czerwca 1940 r. granicę litewską przekroczył 120-tysięczny korpus wojsk sowieckich, który opanował państwo w ciągu dwóch dni. Żołnierzy polskich z obozów dla osób internowanych wywieziono do sowieckich łagrów. St. strzelec B. Galik znalazł się w łagrze nr 165 w Juży (obwód iwanowski) na wschód od Moskwy, a następnie przewiezony został z innymi jeńcami do miejscowości Ponoj na półwyspie kolskim (obwód murmański). Z tego ostatniego obozu usytuowanego pod kołem biegunowym jeńcy mieli już nie powrócić do swoich domów.

dn. 26/XII-39. Hochornoi Rodzino
List od was otrzymałem 22 grudnia, za który wam serdecznie
dziękuję. Bardzo się ciesze, jeżeli to prawda, że Bóg was
oculił. Dziękuję wam za wiadomości o Dżichi. I tobie żono
za waszego syna, którego, jeszcze nie widziałem. Hochornoi
Masin bach meina, da Bóg Władek wróci. cierpieć wspólnie
z tobą. Kiedy wróci, nie wiem, chciałbym jak najprędzej
i wam pomóc. Józio może z twojej rodziny by wam
mógł kto pomóc, a wszystko będzie oddane stokrotnie. Mamusiń
Hachno, Mańku, proszę was o kierowanie tym co zostało. Galik Bolesław

Ostatnia karta pocztowa napisana z obozu dla osób internowanych w Kownie.

30 lipca 1941 r. rozniosła się w sowieckich obozach i łagrach wieść radiowa o układzie Sikorski-Majski

w sprawie powstania Armii Polskiej w ZSRR. Wśród jeńców powstał niezwykle entuzjazm, a na myśl o polskim wojsku zabiły mocno żołnierskie serca. Dnia 12 sierpnia 1941 roku Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret o „amnestii”. Przewidywał on zwolnienie jeńców wojennych, internowanych, więźniów z więzień i poprawczych kolonii pracy, osób przeciwko którym prowadzone było śledztwo, zesłanych osadników wojskowych, leśników oraz członków rodzin osób represjonowanych i wysiedlonych. Według danych opublikowanych w BIBIK Nr 2 (67) w obozach NKWD ZSRR, więzieniach i na zesłaniu w tym momencie znajdowało się 26 160 jeńców wojennych.

W Tatiszczewie zaczęto tworzyć 5. Dywizję Piechoty. Wydany w dniu 13 września 1941 roku pierwszy rozkaz 5 Dywizji Piechoty informował, że z dniem tym tworząca się Dywizja otrzymała nazwę 5 Dywizji Piechoty. W skład 5 Dywizji wchodziły m. in.: 13, 14, 15 Pułki Piechoty, 5 Pułk Artylerii Lekkiej, 5 Batalion Łączności oraz inne oddziały. Wśród przybyłych żołnierzy do obozu w Tatiszczewie był też st. strzelec Bolesław Galik. W połowie stycznia 1942 roku nastąpiła dyslokacja 5 Dywizji Piechoty na południe ZSRR do Dżalał-Abad (obecnie miasto obwodowe w południowo-zachodnim Kirgistanie). W końcu lipca 1942 r. podczas konferencji polsko-sowieckiej odbytej w Teheranie ustalono zasady ewakuacji wszystkich jednostek Armii Polskiej oraz ludności cywilnej z ZSRR do Iranu. Ewakuacja odbywać się miała drogą lądową, transportem kolejowym oraz drogą morską z położonego w Turkmenistanie Krasnowodzka (dawniej Turkmenbaszy, miasto portowe) do Pahlewi w Iranie.

Zbliżamy się do Krasnowodska” – pisała Kronika 13 Pułku Piechoty (IPMS Londyn, sygn. C 129/I: (...)) „Coraz częściej spotykamy jurty. Szkielet ich stanowi drewniana siatka mogąca być użytą jako ogrodzenie, obciążnięta płótnem lub skórą. Z wierzchu widać kolisty otwór. Gliniane domy w kształcie prostopadłościanów. Chyba cała Azja zbudowana jest z gliny. Krzykliwe Turkmenki sprzedają na stacjach wodę z charakterystycznych dzbanów o wąskich szyjkach. Mają dużo ozdób srebrnych, olbrzymie kolczyki wysadzone drogimi kamieniami (głównie turkusy), kołpaczki, ładne czapeczki, szale szarawary, chusty-zawoje. Barwne kożuszki i kamizelki. Kobiety przykrywają brodę, trzymają chusty w zębach. Gdzieś około godz. 10 wieczorem dojeżdżamy do celu, zatrzymujemy się 6 km od portu w Krasnowodsku, by nazajutrz rano dojść tam dźwigając swoje rzeczy na plecach.

Po dotarciu do Krasnowodzka przybyłe z żołnierzami i cywilami transporty załadowywane zostały na statki (m. in. Beria i Żdanow), które swój kurs skierowały do portu w Pahlavi (dzisiaj Bandar-e Anzali). Żołnierze i cywile przepłynęli zatłoczonymi statkami przez Morze Kaspijskie. W Pahlavi wszyscy przechodzili kwarantannę. pod koniec sierpnia 1942 roku cała 5 DP, a wraz z nią st. strzelec Bolesław Galik znalazła się w Iranie. Oddziały dywizji pobrały nowe umundurowanie brytyjskie. Oczekując na dalsze rozkazy odnośnie mającego nastąpić wyjazdu do Iraku, żołnierze korzystali z nadmorskiego wypoczynku.

W trakcie dwóch ewakuacji żołnierzy i cywili do Iranu (Pahlavi) przewieziono blisko 117 000 osób w tym prawie 79 000 żołnierzy. Do Iraku jako pierwsi mieli przybyć żołnierze polscy ewakuowani z ZSRR do Iranu oraz oddziały z Palestyny. Przebywające w Iranie polskie dywizje przetransportowano do Iraku drogą lądową. Pierwsze transporty samochodowe z żołnierzami wyruszyły 24 sierpnia 1942 roku. Obszarem koncentracji Armii Polskiej wyznaczony był rejon Khanaqin-Gizil Ribat (obecnie prowincja Dijala, wschodnia część kraju). Już od wiosny 1942 roku trwała w Iraku reorganizacja polskich oddziałów mająca również na celu przystosowanie polskich oddziałów do etatów brytyjskich. W październiku 1942 roku dowództwo 5 DP objął gen. Zygmunt Bohusz-Szyszko. W dywizji odbywały się szkolenia żołnierzy, organizowano kursy specjalistów wojskowych, itp. W dniach 11.VI.1942 do 11.VII.1942 roku st. strzelec Bolesław Galik uczestniczył w kursie szkolącym na mechanika i montera, kurs zorganizowano przy 5 DP. Bolesław ukończył kurs z wynikiem dobrym. W dniu 10.VI.1942 roku dowódca pododdziału, w którym służył nasz Bohater sporządził dla niego opinię w której napisał: „Inteligentny, zdyscyplinowany, wyszkolony, lojalny, pracowity, fizycznie wytrzymały. Ogólnie – bardzo dobry”. Natomiast dnia 1.XII.1942 roku st. strzelec Bolesław Galik tak jak pozostali żołnierze pouczony został o obowiązku przestrzegania dyscypliny wojskowej oraz o odpowiedzialności sędowo-karnej. Z dniem 10.XII.1942 roku zostaje odkomenderowany na 3 miesięczny kurs specjalisty wojskowego w Brygadzie warsztatowej Nr 5 w Mushajbie – rozkaz dzienny 12 Bs. Nr 37/42. Od dnia 1.III.1943 roku w 5 DP rozpoczęto przeprowadzenie ewidencji przez KU Nr 3 w Khanaqin, st. strzelec Bolesław Galik został zaewidencjonowany ponownie dnia 25.III.1943 r. W ramach przeprowadzonej ewidencji wszyscy żołnierze mieli otrzymać nowe legitymacje i książeczki żołdu wg wzoru brytyjskiego. Już od wiosny 1942 roku trwała w Iraku reorganizacja polskich oddziałów przybyłych z ZSRR, mająca również na celu przystosowanie polskich oddziałów do etatów brytyjskich. W październiku 1942 roku dowództwo 5 DP objął gen. Zygmunt Bohusz-Szyszko. W dywizji odbywały się szkolenia żołnierzy, organizowano kursy specjalistów wojskowych itp.



St. strz. Bolesław Galik (pierwszy z lewej), kurs w 2 Kompanii Mechaników.

W dniach 11.VI.1942 do 11.VII.1942 r. st. strzelec Bolesław Galik uczestniczył w kursie szkolącym na mechanika i montera, który ukończył z wynikiem dobrym. W ramach przeprowadzonej ewidencji wszyscy mieli otrzymać nowe legitymacje i książeczki żołąd wzoru brytyjskiego. Z końcem tego miesiąca zakończono reorganizację jednostek dywizyjnych utworzonych jeszcze w ZSRR 5 i 6 DP. Sformowana została 5. Kresowa Dywizja Piechoty w skład której wchodziła również 5. Wileńska Brygada Piechoty (w tym 13, 14, 15 Wileńskie Bataliony Strzelców zwane odpowiednio „Rysiami”, „Żbikami”, „Wilkami”).

St. strz. Bolesław Galik służył w 15 Wileńskim Batalionie Strzelców „Wilków”. 5 KDP jako bardzo duża jednostka piechoty obok 3 DSK i 2 WDP stanowiła trzon 2 Korpusu Polskiego, którego dowódcą był gen. dyw. Władysław Anders. W dniach 14.XII.42 do 18.III.43 roku Bolesław z racji posiadanego zawodu odbywał praktykę warsztatową w 2 Kompanii Mechanicznej. Zakwalifikowany został jako pomocnik mechanika samochodowego i uzyskał prawo prowadzenia wojskowych samochodów ciężarowych, osobowych i motocykli.

Na początku lipca, gdy większość oddziałów odbywała zaplanowane ćwiczenia, rozeszła się wiadomość o tragicznej katastrofie lotniczej na Gibraltarze, w której zginął Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski. Pod koniec lipca 1943 roku dowództwo brytyjskie wyznaczyło Armii Polskiej na Wschodzie termin gotowości bojowej. 2 Korpus Polski miał być gotowy do zadań operacyjnych z dniem 1 stycznia 1944 roku, w skład 2 Korpusu wchodziła również 5 KDP, w której służył st. strzelec Bolesław Galik. Na przełomie sierpnia i września 1943 roku 5. Kresowa Dywizja Piechoty po blisko rocznym pobycie na terenie Iraku przesunięta została do Palestyny w celu realizacji nowych zadań.

Bolesław z dniem 11.X.1943 roku został awansowany na stopień kaprała. Niestety, choroby nie opuszczały szeregów żołnierzy 5 KDP i na początku listopada 1943 roku Bolesław ponownie trafił do obozu malaryków.



W styczniu 1944 roku oddziały 5 KDP, w tym 15 Batalion strzelców z kpr. Galikiem, przybyły do Egiptu. Od grudnia 1943 roku do marca 1944 roku 2 Korpus Polski przemieszczał się ze swoimi jednostkami do Włoch. 15 Wileńskim Batalionem Strzelców „Wilków” dowodził wówczas mjr Wiktor Stoczkowski. 5 KDP opuściła niebawem Egipt drogą morską z Portu Said i znalazła się na ziemi włoskiej w Taranto na południu Włoch. 2 Korpus Polski wszedł w skład 8 Armii i rozpoczyna chwalebną kampanię włoską.

Po zakończeniu działań obronnych nad rzeką Sangro na przełomie lutego i marca 2 Korpus przerzucono w rejon Monte Cassino, który broniony był przez elitarną, niemiecką 1 Dywizję Spadochronową oraz pułki wysokogórskie. Po kilku natarciach i ciężkich walkach najbardziej zaciętej bitwy II wojny światowej, 18 maja 1944 roku żołnierze 2 Korpusu pod dowództwem gen. dyw. W. Andersa zatknęli biało-czerwoną flagę na ruinach klasztoru.

Rozpytując w rodzinie o wojenne losy dziadka Bolka usłyszałem niedawno od wujka mojej żony Elżbiety, że dziadek samochodem ciężarowym studebaker US6 przewoził pociski na stanowiska ogniowe. Był żołnierzem uniwersalnym, posiadał specjalność wojskową strzelca piechoty, obsługi dział ppanc., jak również kierowcy samochodowego. Pełnił funkcję mechanika samochodowego oraz mechanika transporterów opancerzonych Uniwersal Carrier.

1 VIII 1945 roku kpr. Galik Bolesław został awansowany do stopnia plutonowego, uzyskując

wcześniej opinię z oceną bardzo dobrą. We wrześniu i październiku 1946 odbywały się już transporty oddziałów do Wielkiej Brytanii. W tym czasie 15 Wileński Batalion Strzelców „Wilków” stacjonował w Bari. Oddziały dywizyjne transportowane były transportem kolejowym na Zachód lub do Neapolu, a dalej statkami do Wielkiej Brytanii.

Po przyjeździe do Wielkiej Brytanii Bolesław bardzo szybko wznowił przerwana korespondencję listową z rodziną. Po otrzymaniu od niego pierwszych wiadomości, że jest cały i zdrowy ze łzami w oczach wszyscy w domu bardzo się cieszyli. Córka Urszula ukochana „Dzidzia”, o której pisał z pobytu w obozach dla internowanych na Litwie miała już 11 lat. Syn Tadeusz, którego jeszcze nie widział na oczy miał już lat 8. Żona Józefa w liście datowanym 28.X.46 roku, napisała do Bolka:

niezmierną radość mi sprawiłeś swoim znakiem życia, dzieliłam się tą radością ze wszystkimi, a najpierw podziękowałam Bogu, iż zachował Cię przy życiu i zdrowiu.

8 czerwca 1946 roku w rok po zakończeniu II wojny światowej odbyła się w Londynie wielka defilada. Brali w niej udział żołnierze przedstawiciele kilkunastu państw. W paradnych szykach uczestniczyli Anglicy i Amerykanie obok nich paradowali Hindusi, Czesi, Belgowie, a nawet weterani Iranu i Fidżi. W paradzie nie brała udziału żadna z polskich formacji wojskowych.

17 maja 1947 roku plut. Bolesław Galik zostaje skreślony ze stanu ewidencyjnego PSZ (poza krajem) i otrzymuje dokument uprawniający do zaokrętowania się 17 maja 1947 roku w porcie Leith (dziś jedna z dzielnic Edynburga) na statek i udania się w podróż do Polski. Przewyciężył wiele słabości kiedy walczył z chorobą w obozach dla malaryków, przewyciężył trudy trzech kampanii we Włoszech i długi czas oczekiwania na powrót do kraju w obozach dla żołnierzy PSZ w Wielkiej Brytanii i Szkocji. Powrotu kochanego syna oczekiwała z wielką niecierpliwością jego ukochana matusia Florentyna oraz cała rodzina. Urszula zapamiętała, jak wówczas mały Tadeusz mówił do babci: „babciu nie płacz przecież masz mnie”. Kiedy Bolesław przekroczył próg rodzinnego domu szczęście ogarnęło całą rodzinę.

Po powrocie do kraju w poszukiwaniu dla niego pracy bardzo pomocnym okazał się jego szwagier Władysław, mąż ukochanej siostry Stanisławy. Po zakończeniu wojny i przyjeździe do Polski Bolesław i jemu podobni koledzy z Polskich Sił Zbrojnych znaleźli się w innym systemie politycznym, niektórzy mieli duży problem ze znalezieniem pracy. Dzięki staraniom Władysława, Bolesław otrzymał pracę w zakładach 1 Maja w Pruszkowie na stanowisku magazyniera w narzędziowni i pracował tam do odejścia na emeryturę.

Na przełomie listopada i grudnia 1972 roku dziadek Bolesław wyjechał do sanatorium w Dusznikach Zdroju. Niebawem przyszła do rodziny bardzo smutna wiadomość, że dziadek Bolek zmarł nagle 11 grudnia. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Pruszkowie (dawniej Żbikowie). Żona Józefa zmarła 11 lipca 1999 roku w Warszawie i pochowana została w miejscu, gdzie spoczywa Bolesław. Córka Urszula, ukochana „Dzidzia” po sprzedaży swojego domu w Piastowie przeprowadziła się do Skierniewic, gdzie mieszka do dziś. Wnuczka Elżbieta pracuje w Skierniewicach i opiekuje się mamą, syn naszego bohatera, Tadeusz Galik zmarł w 2013 roku i pochowany został obok matki i

ojca. Wnuczka Agnieszka wyemigrowała do Irlandii, a jedyny wnuczek Krzysztof do USA.

(źródła: Archiwum rodzinne, CAW w Warszawie, CAP Litwy, MOD Wielkiej Brytanii, W.P. Stepniak. 8 Lat Wojennej Tułaczki – 2018).

Plut. Bolesław Galik za zasługi na bitewnych polach otrzymał liczne odznaczenia, m. in.: Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino Nr 17132, Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami po raz pierwszy, Gwiazdę za Wojnę 1939-1945, Gwiazdę Italii, Medal Wojska po raz pierwszy, The War Medal 1939-1945.

Wiesław Piotr Stępiak

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/32134-bohater-spod-monte-cassino-ze-starej-rawy>